

Jak trudno jest rzeczywiście przebaczyć

Paweł Kosiński SJ / slo



Uświadomienie sobie krzywdy doznanej i wyrządzanej jest jakimś pierwszym i podstawowym warunkiem przebaczenia. Jest ono wpisane w logikę relacji z drugim człowiekiem. Nie możemy zbudować naszych odniesień do innych na zasadzie doskonałości. Nie możemy oczekiwać tej doskonałości od innych.

Nie wystarczy też dążenie do zminimalizowania ilości czy dokuczliwości sytuacji, które wynikają z doznania czy wyrządzania krzywdy. Dlatego też przebaczenie staje się koniecznością, jeśli chcemy zbudować trwałe i rozwijające nas relacje z innymi. Bez niego relacje z innymi stają się nieznośne, a chęć bycia lepszym od innych, czy chęć unikania przykrości sprawi, że te relacje staną się udręką.

Przebaczenie jest zasobem ogromnych sił duchowych. Zwykle zwracamy uwagę na to, jak wielkim ono jest wysiłkiem, i jak trudno jest rzeczywiście przebaczyć. Zdajemy sobie sprawę, że nie wystarczy przekonanie o potrzebie przebaczenia, żeby ono samo zaistniało. Mamy świadomość, że jest to proces, w który musi być zaangażowana nasza wola, w którym musimy być wytrwali. Jednym słowem przebaczenie kojarzy się raczej z wysiłkiem, jaki mamy podjąć. Jest trudne. To jest tylko część prawdy, ponieważ życie pojednane, życie w przebaczeniu jest też ogromnym zasobem dobrych energii życiowych.

Człowiek stara się uniknąć tego, co przykre, bolesne. Niekiedy kosztuje nas to wiele wysiłku, aby nie żyć w poczuciu krzywdy, aby nauczyć się żyć «pomimo» trudności. Poradzenie sobie ze zranieniami, uspokojenie uczuć związanych z negatywnymi doświadczeniami wymaga także wielkiego wysiłku. A nie wystarczy tylko uporać się z tym co negatywne. Dlatego też przebaczenie jest pozytywną energią przemiany. Potrzebujemy przebaczenia we wszystkich wymiarach. Potrzeba przebaczenia innym za krzywdy, które nam wyrządzili. Potrzebujemy także przebaczenia samym sobie. Życie pojednane daje nam olbrzymią energię wewnętrzną, wspomaga życie i rozwój.

Przyglądając się naszym wysiłkom zmierzającym do radzenia sobie z tym, co bolesne oraz widząc ilość energii wkładanych w to, aby te doświadczenia mogły być jakoś zintegrowane w naszym życiu, zdajemy sobie sprawę, jak ważne jest dążenie do pojednania i wszystko, co jest z tym związane. **Proces przebaczenia bowiem pozwala nam uniknąć najważniejszych trudności. Nie pozwala zbagatelizować doświadczenia krzywd, nie łądzi się oczekiwaniem spokoju, który wynika z chęci zapomnienia, nie pozwala oprzeć tego procesu o zmienną bazę uczuć.**

Nie mogąc zupełnie uniknąć trudności, wyzwala w nas jednak pozytywną energię przemiany, przywraca perspektywę patrzenia na swoje życie i daje motywację, która wykracza tylko poza chłodną kalkulację korzyści i strat, a nawet poza ograniczone ramy tego, co «tutaj i teraz». Przebaczenie bowiem wszczepia nas w intymny sposób w całe misterium zbawienia, które bazuje

na pojednaniu. Pozwala nam niejako w konkretnych uwarunkowaniach naszego życia uaktualnić to misterium zbawienia, które się dokonało w Chrystusie.

Więcej w książce: Obudzić serce - Paweł Kosiński SJ

<https://www.deon.pl><https://www.deon.pl/inteligentne-zycie/poradnia/art,153,jak-trudno-jest-rzeczywiscie-przebaczyc.html>